

Maryla Stolarek

Turek, dnia 25 maja 2020 r.

Radna Rady Miasta Turku

## INTERPELACJA

### dot. przekształcenia części trawników w łąki kwietne

Wysoka Rado,

Panie Burmistrzu,

nasilające się zmiany klimatyczne wywołują corocznie w naszym kraju fale upałów, w rezultacie czego borykamy się z suszą, odczuwalną zwłaszcza w miastach - w Turku, z uwagi na skutki wieloletniego wydobycia węgla brunatnego, szczególnie mocno.

Jednym ze sposobów radzenia sobie z upałami jest przekształcenie części trawników miejskich w łąki kwietne i ograniczenia koszenia pozostałych trawników. Łąki kwietne, na przełomie ostatnich lat, powstały w bardzo wielu polskich miastach, zarówno dużych, jak Warszawa, Poznań czy Kraków oraz mniejszych, jak Jarocin, Legionowo, Międzyrzec Podlaski.

To prawda, od wielu lat jesteśmy przyzwyczajeni do trawników w mieście, mody, która przyszła do nas z wilgotnej Anglii, ale powinniśmy dostosować się do zmieniającej rzeczywistości i klimatu. Latem zamiast wyschniętych i pożółkłych trawników w naszym mieście możemy mieć zadbane i kolorowe kobierce z kwiatów. Nie chodzi jednak tylko o estetykę, kluczowe znaczenie ma bowiem ekologia.

Dzięki rozbudowanemu systemowi korzeniowemu łąki kwietne są odporne na suszę, a jednocześnie w czasie ulewnych deszczów mogą zatrzymać 2 razy więcej wody niż trawnik, zapobiegając tzw. efektowi wysp ciepłych, który latem powoduje, że temperatura w mieście może być nawet kilka stopni wyższa, niż poza miastem. Poza tym większe rośliny lepiej filtrują powietrze

i wyłapują zanieczyszczenia, stanowiąc swoisty „roślinny filtr” chroniący nasze płuca przed smogiem.

Badania naukowców wskazują jednoznacznie, że nasz ekosystem został dość znacznie zaburzony ze względu na zamiłowanie do koszonych trawników. Pszczoły i inne owady zapylające giną ze względu na brak pokarmu, łąka kwietna przywraca natomiast zapylacze do życia. Ponadto na łące może zamieszkać około kilkudziesięciu gatunków zwierząt: owadów, małych ssaków, gadów, płazów i aż 60 gatunków roślin, te wartości są nie do przecenienia przyrodniczo.

Poza tym, co również jest bardzo istotne w dobie dzisiejszego kryzysu ekonomicznego, łąki, w przeciwieństwie do sterylnych trawników, nie potrzebują nawozów i środków ochrony roślin, nie wymagają intensywnego podlewania, ani koszenia częstszego niż dwa razy w roku, co z kolei przekłada się na duże oszczędności dla miejskiej kasy.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Burmistrza z interpelacją dotyczącą:

- przekształcenia części trawników na terenie naszego miasta w łąki kwietne;
- rezygnacji z koszenia trawników w okresie letnim w przypadku wysokich temperatur i suszy;
- koszenia trawników wyłącznie tam, gdzie jest to konieczne ze względu na widoczność oraz w miejscach reprezentacyjnych.

Maryla Stolarek

Maryla Stolarek